



**KANCELARIA SEJMU**  
**Biuro Komisji Sejmowych**

**BIULETYN**

Z posiedzenia:

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI  
I MŁODZIEŻY**  
(NR 225)

■ **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO  
I POLITYKI REGIONALNEJ**  
(NR 287)

Nr 4546/VI kad.  
4.01.2011 r.

Tekst bez autoryzacji



Nr 4546/VI kad.

## Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 225)

## Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 287)

4 stycznia 2011 r.

Komisje: Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Smirnowa (PO)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, przeprowadziły:

### – pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemie informacji oświatowej (druk nr 3628).

W posiedzeniu wzięli udział: **Katarzyna Hall** minister edukacji narodowej wraz ze współpracownikami, **Ireneusz Budzyński** dyrektor Departamentu Metodologii, Statystyki i Rejestrów Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Mieczysław Socha** sekretarz Państwowej Komisji Akredytacyjnej, **Monika Krasieńska** dyrektor Departamentu Orzecznictwa, Legislacji i Skarg Głównego Inspektoratu Ochrony Danych Osobowych, **Mariola Świstowska-Goniarz** radca ministra w Ministerstwie Środowiska, **Sławomir Borowski** zastępca dyrektora Centrum Informatycznego Edukacji wraz ze współpracownikami, **Andrzej Piłat** prezes Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Sławomir Męcina** dyrektor Biura Edukacji i Wychowania Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy **Andrzej Antolak** członek Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”, **Tadeusz Pisarek** członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych, **Jolanta Kosakowska** zastępca dyrektora Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Dorota Michalak** instruktor pedagogiczny Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego **Wojciech Starzyński** prezes Fundacji „Rodzice Szkole”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasińska**, **Ewa Muszyńska-Jabłońska**, **Elżbieta Wojciechowska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Radosław Radosławski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

### Przewodniczący poseł **Andrzej Smirnow (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Witam wszystkich państwa. Witam panią minister Katarzynę Hall, witam panią wiceminister Krystynę Szumilas. Witam wszystkich przybyłych gości. Na dzisiejszym posiedzeniu mamy licznych gości.

Informuję, że Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 25 listopada 2010 r. do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do pierwszego czytania rządowy projekt ustawy o systemie informacji oświatowej. Jest to druk sejmowy nr 3628.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie wymienionego projektu ustawy. Czy są jakieś uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty. Wobec tego przystępujemy do jego realizacji.

Zanim poproszę panią minister o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, chciałbym poinformować, że na stronach internetowych Kancelarii Sejmu znajdują się: opinia Sądu Najwyższego w sprawie projektu, opinia Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej o projekcie ustawy oraz projekt rozporządzenia do ustawy.

Bardzo państwa proszę o wysłuchanie w ciszy informacji prezentowanej przez panią minister.

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

### **Minister edukacji narodowej Katarzyna Hall:**

Państwo posłowie, przedstawiam państwu bardzo istotny, w mojej ocenie, projekt ustawy o systemie informacji oświatowej, która ma zastąpić dotychczas funkcjonującą ustawę o tej samej nazwie. Dlaczego proponujemy taką zmianę? Dlatego że system informacji oświatowej funkcjonujący na podstawie dotychczasowej ustawy ma wiele wad. Był on pomyślany i tworzony sporo lat temu. Wówczas wydawało się, że jest to system stosunkowo nowoczesny. Z punktu widzenia dzisiejszych możliwości technologicznych i dzisiejszych standardów, niestety, da się dostrzec wiele wad owego systemu. Jest on zarówno pracochłonny, jak też czasochłonny, jeżeli chodzi o zbieranie danych, a jednocześnie nie dostarcza nam aktualnych informacji.

Państwo posłowie nieraz zadają różne pytania związane np. z tym, ilu jest uczniów, przedszkolaków spełniających konkretne warunki, związane ze strukturą zawodową nauczycieli itp. Najczęściej dysponujemy danymi dokładnie sprzed roku, ponieważ taka jest technika ich zbierania. Po prostu nie jesteśmy w stanie udzielać aktualniejszych informacji. Na całe szczęście rokrocznie pewne tendencje są trwałe. Natomiast w momencie zmian, jak np. ostatnio dotyczących dynamiki edukacji przedszkolnej, dane z roku na rok zmieniają się. Dobrze by było mieć świadomość tego, ilu dokładnie mamy uczniów, ilu dokładnie mamy nauczycieli, ile mamy szkół. Dobrze by było mieć w tym zakresie bieżące informacje. Niestety, obecnie funkcjonująca ustawa nie daje nam możliwości działania zgodnie z nowymi możliwościami technologicznymi. Nowa ustawa będzie pozwalała na zbieranie danych nie sprzed roku, ale sprzed tygodnia. Będzie obowiązek aktualizacji danych właśnie w ciągu tygodnia. Uczeń odchodzi, uczeń przychodzi, nauczyciel przychodzi do pracy, nauczyciel odchodzi z pracy, szkoła powstaje, szkoła jest likwidowana. Dane w tym zakresie trzeba będzie aktualizować w ciągu tygodnia. Wszystkie dane oświatowe sprzed tygodnia będą możliwe do pozyskania przy pomocy nowego systemu. Jest to ogromna zmiana.

Jednocześnie, proszę państwa, nowe rozwiązania technologiczne przygotowywane dzięki projektowi z funduszy europejskich nie będą dodatkowo w istotny sposób obciążać budżetu państwa. Prace już trwają. Projekt ustawy powstał dzięki pracy specjalistów, którzy są zatrudnieni w ramach systemowego projektu funduszeowego. Dzięki temu mamy przygotowane nowoczesne rozwiązania. Będziemy mogli stworzyć system, zgodnie z postanowieniami ustawy, ponieważ mamy określony czas na realizację projektu systemowego. Będziemy mieli nowoczesny system, aktualne dane. Jednocześnie dzięki spożytkowaniu funduszy europejskich odbędzie się to bez dodatkowych istotnych skutków budżetowych. Myślę, że to bardzo dobra wiadomość, dająca szansę na rzeczywiście aktualne, nowoczesne rozwiązania z wykorzystaniem nowoczesnych technologii internetowych w zakresie bieżącego wprowadzania danych.

Proszę państwa, trzeba sobie jasno powiedzieć, że cele stawiane dotychczas systemowi informacji oświatowej będą realizowane przy pomocy zmodernizowanego systemu. Wszystkie dane statystyczne oczywiście będziemy mieli, tyle że będą one bardziej aktualne. Będzie to powodowało lepsze planowanie i oszczędniejsze wydatkowanie środków finansowych. Wszystko będziemy mogli dokładniej i bardziej na bieżąco planować. Jednocześnie nowy system będzie zawierał nie tylko mechanizm zbierania danych, ale też pewne moduły analityczne, które pozwolą na pomoc w zarządzaniu oświatą na różnych szczeblach, na szczeblu organów prowadzących szkoły, jednostek samorządu terytorialnego, na szczeblu różnych służb publicznych, w tym Ministerstwa Edukacji Narodowej. Będziemy w stanie porównywać różne dane finansowe, dane dotyczące wyników oświatowych, dane kadrowe, jakościowe. Organy prowadzące szkoły będą mogły analizować swoje dane, porównywać z różnymi wskaźnikami. Będzie to duża pomoc w zarządzaniu edukacją, w tworzeniu lokalnych polityk edukacyjnych. Nowoczesne narzędzia dadzą nowe możliwości.

Będzie rejestr szkół i placówek oświatowych, który będzie działał w powiązaniu z dotychczasowym rejestrem REGON. Będziemy współpracować z innymi bazami informatycznymi, które już w kraju działają. System będzie współpracował nie tylko z systemem REGON, ale też z takimi systemami jak TERYT, PESEL. Nie będziemy dwa razy zbierać tych samych danych, tylko będziemy współdziałać z innymi bazami danych, które są w kraju tworzone.

Równocześnie chciałabym państwa zapewnić, że wszystkie obawy związane np. z nieuprawnionym dostępem do danych osobowych są absolutnie bezzasadne. System będzie miał wszystkie nowoczesne zabezpieczenia, a uprawnienia do korzystania z konkretnych danych osobowych zbieranych w jego ramach będą mieli tylko ci, którzy już dziś je posiadają. Jak wiadomo, dyrektor szkoły zatrudnia nauczycieli, organizuje uczniom naukę nie anonimowo, tylko znając ich dane. Tylko on będzie administrował owymi danymi. Tylko ci, którzy i dzisiaj dysponują danymi, będą do tego uprawnieni w przyszłości. System egzaminacyjny, który dzisiaj dysponuje odrębną bazą danych, też zostanie włączony do korzystania z systemu informacji oświatowej, żeby dwa razy nie zbierać tych samych danych. I znowu w systemie egzaminacyjnym dostęp do wszelkich danych uczniów czy nauczycieli będzie tylko w tym zakresie, w jakim odbywa się to dzisiaj.

Z jednej strony upoważnienia do dysponowania danymi, zabezpieczenia będą analogiczne jak w obecnym systemie prawnym. Jednocześnie będzie się odbywało w pełni na bieżąco zbieranie danych. Będziemy zbierać bardzo konkretne dane. Jak mówiłam, będzie to przyjscie, odejście ucznia, przyjscie, odejście nauczyciela. Da nam to szansę na to, że nie będzie pomyłek związanych z ręcznym liczeniem, scalaniem. Na dziś wygląda to w ten sposób, że dyrektorzy szkół wpisywali pewne dane, przekazywali do organów prowadzących, które to scalały, potem było to przekazywane do kuratoriów, które znów to scalały i dopiero potem przekazywały do nas. Jeżeli następowały jakiegokolwiek przekłamania, ktoś się pomylił, coś błędnie wpisał, weryfikacja danych następowała przez przejście całej drogi wstecz, żeby gdzieś tam na dole mogło to zostać poprawione. Cały proces był pracochłonny i niestety, wynikało sporo błędów, na co wskazuje kilka lat doświadczeń z obecnym systemem.

Mam nadzieję, państwo posłowie, że proponowany system przyjmą państwo jako coś, co będzie pomocne także Wysokiej Izbie. Dane, informacje przekazywane do państwa będą bieżące i wielokrotnie dokładniejsze. Będziemy mogli bezzwłocznie odpowiadać na wszelkie pytania związane z danymi oświatowymi. Dlatego też zależy nam na tym, aby system wszedł stosunkowo sprawnie. Planujemy, żeby system zaczął funkcjonować w całości. Chodzi o to, abyśmy bieżące informacje dotyczące liczby uczniów i innych danych mieli w roku szkolnym 2012/2013. Już kilka miesięcy wcześniej nastąpi wejście ustawy w życie związane z tym, że system będzie musiał być napełniany danymi przez tych, którzy mają uprawnienia do wprowadzania danych. Jednocześnie ileś miesięcy wcześniej muszą być zamawiane i tworzone odpowiednie rozwiązania informatyczne, dla konstruowania których podstawę prawną stworzy dopiero projektowana ustawa. Stąd możliwie sprawne i szybkie jej uchwalenie wiąże się z możliwym kalendarzem jej realizacji. Ewentualne opóźnienia mogą skutkować opóźnieniami w realizacji projektu systemowego z funduszy europejskich. Chodzi o to, aby system mógł zacząć działać, funkcjonować zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Pamiętajmy, że trzeba stworzyć nie tylko odpowiednie rozwiązania informatyczne. Także tych, którzy mają być użytkownikami systemu, trzeba odpowiednio do tego przygotować. Trzeba opracować pewne materiały informacyjne, szkoleniowe, aby ci, którzy mają korzystać z systemu, mogli prawidłowo się nim posługiwać i odpowiednio wprowadzać dane. Cały proces wdrożenia stanowi element naszego projektu. Oczywiście jest to konsekwencja przyjęcia ustawy. Taki będzie ciąg dalszy. Chodzi o zbudowanie odpowiednich rozwiązań informatycznych, opracowanie materiałów informacyjnych oraz stopniowe napełnianie systemu. Dopiero potem będziemy mogli korzystać z jego dobrodziejstw, jakimi będzie dostęp do aktualnych danych.

Oczywiście po to, aby ustawa mogła funkcjonować w nowym kształcie, potrzebne są zmiany także w kilku innych ustawach, zmiany o charakterze porządkująco-dostos-

wującym. Między innymi potrzebne są zmiany w ustawie o systemie oświaty, żeby nowe rozwiązania mogły funkcjonować tak, jak państwu przedstawiałam.

To, co państwu powiedziałam, było ogólnym przedstawieniem kierunku działania systemu oraz dobrodziejstw, jakie mogą wyniknąć z ustawy dla wszystkich odpowiadających za zarządzanie edukacją na wszystkich szczeblach. Wiadomo, że jest wiele szczegółów. W toku dalszych prac legislacyjnych będziemy chętnie odpowiadać na wszelkie pytania, będziemy prezentować detale zaprojektowanych rozwiązań. Jesteśmy do dyspozycji. Chcemy odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania. Projekt ustawy rozwiązuje wiele bardzo szczegółowych kwestii, dając nowe możliwości technologiczne. Bardzo dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo pani minister. Otwieram dyskusję ogólną na temat projektu ustawy. Proszę państwa posłów o zabieranie głosu bądź zadawanie pytań. Kto chciałby zabrać głos? Okazuje się, że sprawa jest oczywista. Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Terlecki.

**Poseł Ryszard Terlecki (PiS):**

Nie zamierzałem zabierać głosu w sprawach szczegółowych, konkretnych. Moje obawy wywołała ostatnia część wypowiedzi pani minister dotycząca kwestii wdrażania systemu oraz z całą pewnością ogromnej liczby rozmaitych szkoleń, na które trzeba będzie wydać pieniądze, których w oświacie brakuje, po to, aby system mógł zacząć funkcjonować.

Chciałbym powiedzieć, że niestety, mamy najgorsze ministerstwo od dwudziestu lat. Jest to ministerstwo najbardziej szkodliwe dla polskiej edukacji. Dawanie mu prezentu w postaci wielkich pieniędzy, chociażby europejskich, po to, aby szkodliwa działalność była jeszcze bardziej efektywna dzięki dokładnym informacjom, wydaje mi się całkowicie bezsensowne.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Widzę czyjeś zgłoszenie z tyłu. Pani poseł Domicela Kopaczewska, bardzo proszę.

**Poseł Domicela Kopaczewska (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwolicie państwo, że nie będę odnosiła się do wypowiedzi mojego kolegi posła. Chciałabym tylko powiedzieć, że jest to niezwykle istotna i ważna ustawa dla polskiej edukacji. Chodzi o to, abyśmy mieli pełną informację o tym, jak wygląda polska szkoła ilościowo. Wówczas będziemy mogli mówić o właściwej jakości.

Pani minister, chciałabym bardzo podziękować za to, że projekt ustawy wreszcie powstał i że będzie mógł być wdrażany. Rzeczywiście czekają na to dyrektorzy polskich szkół, samorządy i my wszyscy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani poseł Butryn, o ile dobrze widzę. Bardzo proszę.

**Poseł Renata Butryn (PO):**

Dziękuję panie przewodniczący. Chciałabym tylko uzupełnić wypowiedź koleżanki. Rzeczywiście, ustawa jest oczekiwana. Oczekiwana jest też zmiana w tym zakresie w oświacie, ponieważ, powiedzmy sobie szczerze, niejednokrotnie powielano dokumenty dla różnych podmiotów.

Mam nadzieję – chciałabym usłyszeć potwierdzenie od pani minister – że dostępność systemu sprawi, iż dyrektorzy polskich szkół nie będą musieli raportować nawet potrójnie różnym władzom na różnym szczeblu na temat stanu uczniów, tego, co się dzieje w szkole itp.

Po drugie, mam nadzieję, że raz na zawsze zostanie wyeliminowana pewna, powiedzmy sobie wręcz niebezpieczna, rzecz. Mam nadzieję, że informacja na temat tego, czy uczniowie, którzy są objęci obowiązkiem szkolnym, rzeczywiście uczęszczają do szkoły, będzie do sprawdzenia do bólu, że tak powiem, że nie będzie się to ujawniało czasami w dramatycznych okolicznościach. Chciałabym w ten sposób zwrócić uwagę, że system

informacji oświatowej jest absolutnie, niezwykle potrzebny bez względu na to, jak oceniamy ministerstwo. Dziękujemy bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Prezes Fundacji „Rodzice Szkole” Wojciech Starzyński:**

Wojciech Starzyński. Fundacja „Rodzice Szkole”.

Chciałbym uzmysłowić wszystkim tu obecnym, że wczoraj w „Rzeczpospolitej” ukażał się bardzo ciekawy wywiad pani prof. Jadwigi Staniszkis, w którym mówi, że jest coś, co u nas nie jest dostrzegane, co czyni nasz kraj krajem niesłuchanie dużego ryzyka z perspektywy obywatela. Jest to postępowanie, konsolidacja danych osobowych, głęboka penetracja w życie obywateli. Ten system pozwala, jeśli się ma kod dostępu, na wchodzenie w dane dowolnego obywatela. W ciągu sekundy wiesz o nim wszystko. Taka integracja danych jest w krajach zachodnich odrzucana jako zbyt głęboka ingerencja w życie prywatne.

W związku z powyższym chciałbym zapytać panią minister, po pierwsze, jakie są gwarancje – pani minister mówiła o tym – że zgromadzone dane nie będą wyciekały i wbrew założeniom twórców projektowanych rozwiązań nie będą wykorzystywane do celów pozaustawowych. Proponujecie państwo gromadzenie tzw. danych miękkich o wszystkich uczniach. Co poza gwarancjami słownymi? Zdajemy sobie sprawę, w jakim kierunku idzie rozwój technik informacyjnych. Przy tak szerokim programie praktycznie nie ma możliwości bezpośredniego zabezpieczenia danych.

Drugie pytanie brzmi tak: czy rzeczywiście wszystkie wskazane w projektowanej ustawie dane są niezbędne do prowadzenia polityki oświatowej, zarówno na szczeblu państwa, regionu, jak i powiatu, gminy? Szczerze mówiąc osobiście sądzę, że część danych jest zupełnie zbyteczna dla prowadzenia polityki oświatowej.

Jaki będzie koszt praktycznej realizacji ustawy? Panowie już o to pytali, ale myślę, że jest to istotne z punktu widzenia obywateli. Kto bezpośrednio i pośrednio będzie ponosił koszty? Szkoły, gminy, powiaty?

Wreszcie czy twórcy projektu ustawy zdają sobie sprawę, że dyrektorom szkół, organom prowadzącym, wielu instytucjom władzy publicznej przybędzie kolejna porcja działań papierkowych, biurokratycznych, których sensu ani oni wbrew temu, co się mówi, ani urzędnicy bezpośrednio wykonujący prace, na ogół nie dostrzegają. W związku z tym, gdy ktoś nie widzi sensu jakiejś pracy, wykonuje ją mało sumiennie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Jeżeli państwo pozwolicie, też chciałbym zabrać głos.

Pamiętam naszą dyskusję na forum Komisji, kiedy debatowaliśmy nad poprzednią, pierwszą ustawą o systemie informacji oświatowej. Wówczas nie mieliśmy najmniejszych wątpliwości, że jest to instrument, który pozwoli w zupełnie inny sposób doskonalic system edukacji. Wiedza o systemie edukacji jest bardzo ważną sprawą. Od tego czasu powstały zupełnie inne możliwości, przede wszystkim informatyzacja posunęła się tak daleko, że możemy doskonalic system. Sądzę, że pani minister należy się uznanie za przygotowanie projektu nowej ustawy, ponieważ możliwości są w tej chwili zupełnie inne. Pozwalają praktycznie na bieżąco śledzić, co się dzieje w systemie edukacji. Tym samym możemy doskonalic system edukacji. Bez takiej wiedzy praktycznie rzecz biorąc poruszalibyśmy się jak ślepi. Nie widzielibyśmy mankamentów, które można naprawiac prawie natychmiast. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę. Jest jeszcze jedno zgłoszenie, ale nie widzę osoby. Bardzo proszę.

**Członek Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Andrzej Antolak:**

Andrzej Antolak. Przedstawiciel Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Panie przewodniczący, pani minister, panie i panowie posłowie, szanowni państwo!

Przedstawiciele Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podczas spotkań roboczych w Ministerstwie Edukacji Narodowej przez wiele lat zwracali uwagę na błędy i nieścisłości, które występowały w systemie informacji oświatowej, tzw. SIO 1. Ministerstwo Edukacji Narodowej, uznając racje negocjatorów, przedstawiło projekt. Do dnia 9 listopada 2009 roku był to projekt założeń do zmian w systemie informacji oświatowej. Druk, który jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, powinien być zatem dokumentem efektywnym z punktu widzenia prowadzenia polityki edukacyjnej państwa, podnoszenia jakości i upowszechniania edukacji, usprawnienia finansowania zadań oświatowych, ale też powinien wychodzić naprzeciw współczesnym potrzebom zarządzania oświatą na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym.

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

W związku z tym nasuwają się następujące pytania. Pytań mam tylko siedem.

Po pierwsze, czy zaproponowane narzędzia analityczne umożliwią organom prowadzącym i kuratorom oświaty skuteczną weryfikację poprawności danych wprowadzanych do systemu informacji oświatowej przez szkoły i placówki?

Po drugie, czy przetwarzane dane nie będą obciążone wysokim ryzykiem błędu w zakresie prawdziwości?

Po trzecie, czy system został wyposażony w efektywne narzędzia sprawdzania np. czy wszystkie szkoły i placówki dostarczyły do systemu informacji oświatowej zestawienia zbiorcze?

Po czwarte, jakie praktyczne korzyści daje szkołom i placówkom oświatowym w postaci ułatwień w zarządzaniu wykorzystanie nowych funkcji systemu informacji oświatowej?

Po piąte, jakie niedokładności i błędy w gromadzonych danych w związku z brakiem możliwości współpracy systemu informacji oświatowej z innymi systemami informatycznymi administracji publicznej – mam na myśli PESEL i REGON, o których wspominała pani minister – zostały wyeliminowane?

Po szóste, czy dane z systemu informacji oświatowej gwarantują międzynarodową porównywalność oraz zapewnienie rozwoju pojęć i metod statystycznych z Komisją EUROSTAT, UNESCO i OECD?

Po siódme, czy wnioskodawcom, autorom projektu nie wydaje się zasadne, aby czynnik społeczny upoważniony do korzystania z danych został tu uwzględniony? Na przykład w art. 68 ust. 2 pkt 1 po przecinku można by było dodać „przedstawiciele reprezentatywnych związków zawodowych, zgodnie z ustawą o związkach zawodowych”.  
Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Zbysław Owczarski.

**Poseł Zbysław Owczarski (PjN):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza jest związana ze zwiększeniem zadań, które będą realizowały zarówno szkoły, jak i organy prowadzące. Nie jestem przekonany, czy system aktualizowania danych w ciągu tygodnia jest niezbędny. Wydawałoby się, że okresowe wprowadzanie danych, np. trzy razy w roku, dla celów statystycznych i wszelkich innych byłoby wystarczające. Być może od przybytku głowa nie boli, ale wszystko kosztuje. Na pewno kosztuje to pracę ludzką, a być może wymaga jeszcze innych kwestii technicznych. Czy resort w związku z tym oszacował koszty związane z wprowadzeniem ustawy, jakie będą musiały ponieść szkoły, a w zasadzie organy prowadzące?

Po drugie, czy system informacji oświatowej – nie wiem, czy dobrze zrozumiałem wypowiedź pani minister – jeśli wejdzie w życie, zastąpi sprawozdawczość Głównego Urzędu Statystycznego, która niejednokrotnie dubluje sprawozdawczość w zakresie informacji oświatowej? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zbigniew Dolata. Bardzo proszę.



**Poseł Zbigniew Dolata (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister!

Właściwie do zabrania głosu skłonił mnie pan przewodniczący swoją wypowiedzią, a dokładnie jej podsumowaniem, że bez projektowanej ustawy poruszałibyśmy się jak ślepi. Rozumiem, że do tej pory decyzje, które podejmowało kierownictwo ministerstwa, podejmowało właśnie dlatego, że jest ślepe. To w jakiejś mierze tłumaczy, dlaczego jest tak źle, jak jest w tym zakresie. Trzeba powiedzieć, że ustawa jest potrzebna, o ile miałyby wpłynąć na polepszenie pracy ministerstwa, choć mam co do tego poważne obawy. Mam natomiast pewność, że nastąpi kolejny wzrost biurokracji.

Gdyby dzisiaj pani minister miała okazję przebywać na posiedzeniach rad pedagogicznych w polskich szkołach, mogłaby usłyszeć, co nauczyciele myślą o świątłych rozporządzeniach, które pani minister wprowadziła przez trzy lata. Pani minister funduje polskim szkołom ogromną liczbę zupełnie niepotrzebnych biurokratycznych procedur. Pewnie jest to kolejny krok w tym kierunku. Pani minister twierdzi, że nie pociągnie to za sobą żadnych kosztów, ponieważ nie będzie trzeba wydawać za dużo środków z budżetu. Na sfinansowanie skutków wprowadzenia projektowanej ustawy będą wykorzystywane środki unijne. Chciałbym zapytać, czy środki unijne to, przepraszam, nie są pieniądze. Pani minister, czy nie można lepiej spożytkować owych środków, biorąc pod uwagę niedoinwestowanie polskich szkół i całą mitręgę polskiej oświaty?

Generalnie zgadzam się z wypowiedzią pana posła profesora Terleckiego, że pewnie ustawa będzie szła w tym kierunku, który wprowadza pani minister. Chciałbym przypomnieć pani minister, że na pierwszym spotkaniu z naszą Komisją zapowiedzi były zupełnie inne niż to, co robi pani minister. To, co obecnie dzieje się w szkole, to likwidacja polskiej edukacji. Tak można w skrócie powiedzieć. Rozbija pani liceum ogólnokształcące, niszczy pani edukację na poziomie licealnym. O tym powinniśmy rozmawiać. Pani minister przede wszystkim w tym zakresie powinna spotykać się z nami jako z Komisją Edukacji Nauki i Młodzieży i przedstawiać swoje działania i swoje zamierzenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Panie pośle, chciałbym zwrócić panu uwagę, że mówił pan nie na temat. Wobec tego wzywam państwa posłów do tego, aby jednak rozmawiać na temat projektu ustawy.

Chciałbym również wyjaśnić, że nie mówiłem o ustawie. Mówiłem, że bez informacji oświatowej, a więc bez wiedzy o systemie oświaty poruszałibyśmy się jak ślepi. Jest to różnica.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Kłosowski.

**Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):**

Państwo przewodniczący, szanowni państwo!

Na pewno zobiektywizowanych informacji na temat systemu oświatowego nigdy za wiele. Należy się z tym zgodzić. Nasuwają mi się jednak oczywiste pytania. Wstępna analiza projektu ustawy wskazuje, że zbierane dane będą bardzo szczegółowe, bardzo dogłębne. Na odrębną dyskusję pozostawiam kwestię, czy nie są to informacje zbyt szczegółowe, czy nie dotyczą zbyt wrażliwych danych. Jeżeli mówimy o pomocy materialnej, którą uzyskuje uczeń, to jest to zupełnie co innego niż pomoc stypendialna za wyniki w nauce. Mam w związku z tym pewne wątpliwości. Rozumiem, że w toku dalszych prac będziemy je wyjaśniać.

Moje podstawowe pytania i obawy dotyczą tego, czy na bazie obecnego systemu informacji oświatowej wiemy, jaki w chwili obecnej jest stan informatyczny szkół i placówek oświatowych. Przecież w ustawie jest zapisane, że za przekazywanie danych odpowiadają szkoły, przedszkola, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i inne placówki oświatowe. Z informacji, jakie uzyskiwałem przez ostatnie trzy lata, wynika, że mamy potężne problemy z informatyzacją jako taką szkół i placówek oświatowych. W związku z tym rodzi się pytanie, czy jesteśmy na to przygotowani sprzętowo i pod względem oprogramowania, które jest bardzo kosztowne. Czy jesteśmy przygotowani kadrowo? Mam obawy, czy szkoły i placówki oświatowe nawet nie powinny zorganizować odrębnego etatu dla osoby, która będzie odpowiedzialna za zbieranie i przekazywanie danych.

Kto poniesie koszty funkcjonowania takiego etatu? Wiadomo, że powinien to zrobić samorząd terytorialny jako organ prowadzący.

Ostatnia kwestia dotyczy odpowiedzialności karnej za zbieranie i przekazywanie danych niezgodnych z prawdą. Śmiem twierdzić, że na poziomie szkoły, przedszkola, placówki oświatowej będzie dosyć spory problem, jeżeli chodzi o znalezienie, zatrudnienie osoby, która przyjmie na siebie takie odium. Jeszcze raz podkreślę, że gdyby chodziło o dane sprecyzowane, jasne, konkretne i w miarę skategoryzowane, zgoda. Jeżeli natomiast mówimy o bardzo szerokim spektrum danych, łącznie z danymi indywidualnymi, pojawia się problem. Na gruncie szkoły, przedszkola zawsze stoi za tym człowiek. Chodzi o osobę, która będzie za to odpowiadała.

Mam propozycję. Proponuję, abyśmy podczas dalszego procedowania nad projektem wzięli pod uwagę nie tylko spektrum Warszawy i miast wojewódzkich, ale bardzo szczegółowo, dokładnie wejrżeli w małe placówki oświatowe, małe przedszkola, małe szkoły, które po prostu mogą sobie nie poradzić z projektem, w ten sposób przyjmując na siebie odium ewentualnej kary za naruszenie ustawy.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piotr Waśko. Bardzo proszę.

**Poseł Piotr Waśko (PO):**

Szanowni państwo, nie do końca rozumiem, dlaczego omawiany projekt ustawy wzbudza takie kontrowersje i prowokuje do wypowiedziania zdań, które nie powinny być wypowiedziane przy okazji debaty nad tymże projektem.

Chciałbym skierować do pani minister pytanie związane z projektem ustawy. Czy nowy system spowoduje wyeliminowanie patologicznych sytuacji, jakie wystąpiły w poprzednich latach? Przypomnę, że dwa lata temu Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała prywatne szkoły, w których wykazała błędy polegające na tym, że kilkakrotnie wpisywano uczniów do różnych szkół. Tym sposobem wyprowadzono z budżetu państwa kilkadziesiąt milionów złotych. Czy nowy system wyeliminuje takie sytuacje, szczególnie w kontekście przekazywania subwencji na szkoły prywatne, które po prostu były nierzetelne? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Pisarek.

**Członek Zarządu Głównego Forum Związków Zawodowych Tadeusz Pisarek:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo!

Forum Związków Zawodowych opowiada się za przyjęciem ustawy o systemie informacji oświatowej, jednak zwracamy uwagę na dane, które ustawa powinna zawierać. Być może pewnym rozwiązaniem byłby podział systemu na dane bardziej poufne i mniej poufne. Związki zawodowe są zainteresowane takimi danymi jak wynagrodzenia nauczycieli czy liczba oddziałów w szkołach. Nie jesteśmy zainteresowani tym, kto gdzie się urodził. Bardzo zależy nam na tym, abyśmy mieli dostęp do danych. Związki zawodowe krytykowały i wykazywały błędy dotychczasowego systemu informatycznego SIO. Mieliśmy naprawdę utrudnione dojście do danych. Informacja do tej pory była przekazywana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Nie zawsze odpowiadała prawdzie. Dane były w jakiś sposób przepracowane. Nie mieliśmy prawdziwego obrazu wydatków czy liczby zatrudnionych nauczycieli – tak jest do tej pory.

Oczekujemy też, że nowa ustawa pozwoli wyeliminować dość spory procent młodzieży znajdującej się poza systemem edukacji. Na którymś posiedzeniu Komisji przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli stwierdzili, że jest dość duży procent młodzieży, która nie jest zidentyfikowana w systemie edukacji. Nas szczególnie interesują dane ekonomiczne. Jako duże centrale związków zawodowych chcielibyśmy mieć do tego dostęp podobnie jak samorządy. Nasze obawy budzi przetwarzanie danych, wskazywanie danych przez nauczycieli za zgodą. W takiej sytuacji dane będą niepełne, ponieważ ktoś się zgodzi, a ktoś się nie zgodzi. Trudno jest przewidzieć, czy wszystkie dane nauczycieli będą na jednakowym poziomie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy zgłoszenia do dyskusji. Bardzo proszę panią minister.

**Minister edukacji narodowej Katarzyna Hall:**

Wysokie Komisje!

Bardzo dziękuję za wiele uwag i pytań. Postaram się na nie odpowiedzieć. Zaczę od mankamentów obecnego systemu, które niektórzy z państwa podkreślali, pytając, czy nie nastąpi dublowanie problemów. Rzeczywiście, dzisiaj mamy do czynienia z sytuacjami, tego typu nadużyciami jak kilkakrotne zapisywanie uczniów, błędne podawanie liczby uczniów. Mamy przypadki, kiedy jednostki samorządu terytorialnego muszą dokonywać zwrotu subwencji, ponieważ ktoś omyłkowo wpisywał liczbę uczniów. Nieraz mamy problemy z tego typu sprawami. Nowy system z dużym stopniem to zredukuje. Sposób zbierania danych będzie temu zapobiegał. Dublujący się uczniowie będą wyłapywani w sposób automatyczny. System nie pozwoli na wpisywanie ich w ten sposób.

Jednocześnie podnosili państwo kwestie związane z biurokracją. W mojej ocenie w istotny sposób ograniczymy wielokrotność wpisywania i sprawozdawania danych. Z zebranych danych, stosownie do posiadanych uprawnień, będą korzystać różne podmioty, które do tej pory ręcznie zbierały informacje od szkół. Nie będzie takiej potrzeby, ponieważ w systemie będzie dostęp do informacji.

Chciałabym też zwrócić uwagę, że dane z rejestru szkół i placówek oświatowych dające wszelkie ogólne informacje o szkole będą powszechnie dostępne. Nie trzeba będzie jakichś szczególnych uprawnień, każdy obywatel, każda organizacja przy pomocy rejestru będzie mogła zapoznać się z wieloma informacjami o szkole. Mówię o niewrażliwych informacjach typu dane adresowe, różne statystyki dotyczące szkoły. Ci, którzy obecnie szukają owych informacji w różny sposób, będą mogli mieć do nich bezpośredni dostęp. Podmioty, które dotychczas miały uprawnienia, np. dyrektor szkoły w stosunku do zatrudnionej kadry bądź uczniów w szkole, komisje egzaminacyjne w stosunku do ocenianych uczniów, będą miały dostęp do danych w takim samym zakresie jak do tej pory. System będzie zabezpieczony przez dostępem do danych osobowych. Tylko i wyłącznie dane scalone, anonimowe będą dostępne w celu dokonywania różnych analiz. Będą mogły z nich korzystać podmioty, które nie mają uprawnień do dysponowania danymi osobowymi.

Jeżeli chodzi np. o kontrolę obowiązku szkolnego, będzie to dodatkowe narzędzie, które będzie bardzo pomocne. Dla gmin, samorządów, które są odpowiedzialne za kontrolowanie z wywiązywania się z obowiązku szkolnego, będzie uwidocznione w systemie, jacy obywatele, uczniowie nie wypełniają tegoż obowiązku. Będzie to łatwiejsze.

Padły pytania dotyczące dostępu do narzędzi analitycznych, możliwości weryfikowania błędów. System będzie współpracował z innymi systemami informatycznymi. Weryfikacja błędów będzie łatwiejsza niż dotychczas właśnie dzięki współpracy z innymi systemami. Będzie się to odbywać automatycznie, a nie dopiero po czasie, po tym, jak błędy zostaną wykryte.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie systemu do celów statystycznych, chcę państwu powiedzieć, że już obecny system informacji oświatowej zastępuje zbieranie danych przez urząd statystyczny. Dane do statystyki publicznej, i krajowej, i międzynarodowej, przekazujemy już z obecnie funkcjonującego systemu informacji oświatowej. Nie można powiedzieć, że w tym momencie jesteśmy zupełnie pozbawieni wiedzy, która jest potrzebna. Jednak, jak już mówiłam, najczęściej jest to wiedza sprzed roku. Zależy nam na tym, aby wiedza była bardziej aktualna. Dane z systemu informacji oświatowej już w dzisiejszym stanie prawnym są źródłem wiedzy dla statystyki publicznej. Z pełnym przekonaniem można powiedzieć, że nowy system będzie pracował dokładniej oraz eliminował wiele błędów, które powstały przy okazji poprzedniego przekazywania i scalania danych. Jednocześnie scalone, anonimowe dane statystyczne będą publicznie dostępne w rejestrze szkół i placówek oświatowych jako informacje, statystyczne dane adresowe dotyczące placówek.

Pytali państwo również o koszty dla organów prowadzących, gotowość dyrektorów szkół i placówek oświatowych do korzystania z systemu. Pamiętajmy, że także dzisiejszy system informacji oświatowej, zbieranie danych, administrowanie danymi pociąga za sobą pewne koszty. Już dzisiaj w jednostkach samorządu terytorialnego są odpowiedni pracownicy, którzy w swoim zakresie obowiązków mają zajmowanie się systemem informacji oświatowej. Najprawdopodobniej ci sami pracownicy będą zajmowali się tym nadal, tyle że przy pomocy nowocześniejszych narzędzi, sprawniej i szybciej działających, a jednocześnie umożliwiających im dokonywanie pewnych analiz i korzystanie z danych, a nie tylko ich wprowadzanie. Mówili państwo o tym, że osoby wprowadzające dane powinny mieć motywację do wykazywania się w tym zakresie starannością. Motywacja będzie stokroć większa, jeżeli będą określone korzyści z tego wypływające, czyli możliwość korzystania z danych analitycznych. Bieżące koszty oraz liczba osób zajmujących się tym prawdopodobnie w dużym stopniu będą analogiczne jak obecnie na szczeblu lokalnym.

Pamiętajmy, że do szkoły uczniowie i nauczyciele w większej liczbie przychodzą zazwyczaj raz w roku. Wtedy wprowadza się dane. Przyjście ucznia czy odejście nauczyciela najczęściej jest wyjątkowym incydentem. Kilka razy w roku coś się zmienia w tym zakresie. Niemniej w skali całego kraju jeżeli taka informacja zostanie wprowadzona do systemu na bieżąco przez zajmujące się tym osoby, będziemy mieć aktualniejsze dane. Zaprzestanie w ciągu roku realizowania obowiązku szkolnego przez ucznia, który wypisał się z jednej szkoły i nie zapisał się do innej, będzie mogło być wychwycone na bieżąco, i to w absolutnie automatyczny sposób. Myślę, że będzie to znacząca korzyść wypływająca z systemu.

Chciałabym także zwrócić państwa uwagę, że projekt był konsultowany z organizacjami samorządowymi. Kiedy była wprowadzana poprzednia ustawa o systemie informacji oświatowej, występowały obawy co do informatyzacji szkół, placówek oświatowych, organów prowadzących. Pamiętajmy, że pierwsze podejścia do systemu informacji oświatowej to było noszenie danych na dyskietkach. Pamiętam ze swojej pracy w szkole, że tak się to odbywało. Na dziś jednostki samorządu terytorialnego nie zgłaszały problemów. Uważają one, że na dziś są gotowe do korzystania z Internetu. Jeżeli nawet mały punkt przedszkolny czymś nie dysponuje, najczęściej dysponuje organ prowadzący, który może umożliwić wykonanie określonych czynności. Administratorem danych, osobą odpowiedzialną za dane jest dyrektor placówki. To na nim spoczywa odpowiedzialność, bez względu na to, kto w jego imieniu wykonuje czynność. Cięży na nim też ewentualna odpowiedzialność karna za nieprawidłowe wykonanie ustawy, ponieważ to on jako dyrektor placówki ma dostęp do danych swoich uczniów, bez względu na to, czy jest to wielkomiejska szkoła, czy mały punkt przedszkolny. Tylko on jest upoważniony do tego, żeby zmieniać dane, wprowadzać dane uczniów czy nauczycieli.

Proszę państwa, wiele informacji i rejestrów będzie generowanych automatycznie. Wiele zadań biurokratycznych dotychczas realizowanych w różny sposób będzie generowanych automatycznie przy pomocy nowego systemu. Są to następne korzyści związane z redukcją zadań biurokratycznych na różnych szczeblach. Mówimy o rejestrach dotyczących np. egzaminatorów, ekspertów. Tego typu dane też będzie można czerpać z systemu. Ułatwi to często podwójną pracę różnych służb czy urzędów.

Chciałabym wreszcie zwrócić państwa uwagę, że mamy do czynienia z projektem systemowym. Jeżeli chodzi o projekty systemowe planowane do wykorzystania w Ministerstwie Edukacji Narodowej, planowanie projektów, ich nazw, pieniędzy na ich realizację było wykonane przez poprzedni rząd. Mogę tylko podziękować poprzednikom, że zaplanowali modernizację systemu informacji oświatowej. Dzięki zapobiegliwości poprzedników mogliśmy zatrudnić ekspertów, którzy przez wiele miesięcy przygotowywali projekt. Jest to pewna ciągłość planowania i myślenia o jakości edukacji. W związku z tym uprzejmie proszę tych, którzy to zaplanowali, żeby teraz wsparli nasze myślenie, ponieważ będzie to pożytek dla kolejnych rządów. Pewnie w tej kadencji już z tego nie skorzystamy. System zacznie działać później. Praca w edukacji jest pracą bardzo długofalową. Tylko dzięki kontynuowaniu pewnych zadań można coś zrobić rzetelnie. Pamiętajmy, że budujemy system dla następnych kadencji, ponieważ nie zacznie on działać

tak szybko. Jest to stopniowy proces. Było wiele, wiele miesięcy pracy ekspertów, planowania, zanim projekt się narodził. Nie było to takie łatwe. Wymagało bardzo nowoczesnej, szczegółowej wiedzy technologicznej. Opowiadamy o tym w skrócie, ale po to, aby powstała cała wizja zabezpieczeń, współpracy z innymi systemami informatycznymi, potrzebna była wyteżona praca. Dzięki temu to wszystko jest możliwe.

Mam nadzieję, że udało mi się wyczerpać listę zagadnień poruszanych przez państwa. Jeżeli w toku dalszych prac parlamentarnych będą odbywały się bardziej szczegółowe dyskusje, bardzo chętnie będziemy korzystać z państwa wiedzy i doświadczenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Bardzo dziękuję pani minister. Jednocześnie stwierdzam, że na tym zakończyliśmy pierwsze czytanie projektu ustawy.

W imieniu prezydiów Komisji proponuję, aby do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy powołać podkomisję nadzwyczajną w składzie siedmiu osób. Czy jest sprzeciw? Nie ma.

Wobec tego bardzo proszę o zgłaszanie kandydatów do pracy w podkomisji. Z ramienia Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska chciałbym zgłosić panią przewodniczącą Urszulę Augustyn, pana posła Ryszarda Zawadzkiego i panią poseł Irenę Tomaszak-Zesiuk. Bardzo proszę.

**Poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD):**

W imieniu Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej zgłaszam pana posła Artura Ostrowskiego.

**Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):**

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam panią poseł Marię Nowak i pana posła Aleksandra Chłopka.

**Poseł Tadeusz Sławecki (PSL):**

W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego chciałbym zgłosić pana Wiesława Rygla.

**Przewodniczący poseł Andrzej Smirnow (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec powołania podkomisji w następującym składzie: pani poseł Urszula Augustyn, pan poseł Ryszard Zawadzki, pani poseł Irena Tomaszak-Zesiuk, pani poseł Maria Nowak, pan poseł Aleksander Chłopek, pan poseł Artur Ostrowski, pan poseł Wiesław Rygiel? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że podkomisja została powołana.

Bardzo proszę członków podkomisji, aby po zakończeniu posiedzenia zechcieli pozostać na sali w celu jej ukonstytuowania się.

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad.

Bardzo dziękuję pani minister, bardzo dziękuję wszystkim państwu.

Informuję, że protokół z posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariatach Komisji.

Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.